Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

# GŁOS NARODU

NR. 27. — ROK XLI.

PONIEDZIAŁEK 29 STYCZNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.955 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Przedpłat. zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr |
|---|---|---|---|---|---|---|
| miesięcznie | 6·70 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

## Rada Min. uchwaliła ordynację podatkową

### Jednolite postępowanie podatkowe w całem państwie.

Warszawa, 28. 1. (Telef. wł.). Dziś w południe pomimo święta obradowała Rada Ministrów. Na posiedzeniu zapadła uchwala wniesienia do Sejmu projektu ordynacji podatkowej. Ponadto uchwalono rozporządzenie w sprawie ulg kolejowych dla funkcjonarjuszy państwowych, rozporządzenie o stowarzyszeniach religijnych i wyznaniowych i kilka innych mniejszej wagi.

Projekt ordynacji podatkowej przygotowany był przez Ministerstwo Skarbu przez czas dłuższy. Budzi on w sferach gospodarczych duże zainteresowanie, gdyż ustanawia nowe jednolite dla całego państwa normy postępowania podatkowego. **Jest to więc prawo formalne, zawierające przepisy o technicznem wprowadzeniu systemu podatkowego. Projekt ustawy o ordynacji podatkowej posiada bardzo** duże znaczenie dla skarbowości polskiej oraz dla całego życia gospodarczego, gdyż **ściśle ujmuje sposób wymiaru podatków, uprawnienia władz i organów, wymierzających podatki, prawa odwoływania się podatników itp.** Od tej technicznej strony wyznaczania wysokości należnych podatków od płatników zależą w dużej mierze wpływy skarbu państwa.

Dotychczas wymiar podatków opiera się o różnolite przepisy nasuwające niejednokrotnie wątpliwości, powodujące odmienne interpretacje, wskutek czego stosowane były różne metody szacunku i wymiaru podatków. W rezultacie nie było pewności czy wymiar podatków był zawsze przeprowadzony słusznie z uwzględnieniem zarówno interesów fiskalnych jak i gospodarczych kraju. Uchwalenie ustawy o ordynacji podatkowej, wprowadzającej jednolity system formalnych norm prawnych, ureguluje tę ważną dziedzinę dla gospodarki polskiej.

## Jeszcze nie prof. Stefko.

NIECO O WYBORACH REKTORA I PROREKTORA UNIW. JANA KAZIMIERZA.

Senat Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie miał dokonać w sobotę wyboru rektora i prorektora na bieżący rok akademicki. Wybory te mają już swoją historję. W czasie kiedy wybierały rektorów na mocy nowej ustawy o szkołach uniwersyteckich wszystkie wyższe uczelnie w Polsce, Uniwersytet Jana Kazimierza wybrał na rektora **prof. Chlamtacza. Pan minister oświaty wyboru nie zatwierdził, wybrano więc prof. Franke. Ale i prof. Franke nie został zatwierdzony, wobec czego przystąpiono do wyborów po raz trzeci i wybrano prof. dr. Halbana.**

Prof. Halban nie mógł przystąpić do spełnienia powierzonych mu funkcyj rektora, bo ciężko zachorował i po paru miesiącach umarł. Ponieważ Uniwersytetowi Jana Kazimierza nie zatwierdzono prorektora i to parokrotnie, nie miał kto sprawować rządów na wszechnicy lwowskiej. **Na zlecenie p. ministra funkcje rektora tymczasowo pełnił przez czas choroby prof. Halbana prof. Stefko (bardzo mile widziany w kołach sanacyjnych) w charakterze delegata p. ministra.**

Z powodu śmierci prof. Halbana Senat Uniw. Jana Kazimierza przystąpił do wyborów rektora, przyczem wybrano prof. Bulandę, który zastrzegł sobie trzy dni czasu na odpowiedź, czy wybór przyjmie. **Jeżeli prof. Bulanda wybór przyjmie będzie mógł objąć stanowisko rektora dopiero po zatwierdzeniu przez ministra oświaty. Wybory prorektora, czwarte, czy piąte zkolej odłożono na czas późniejszy.**

### *Hołd młodzieży*
### J. E. ks. arcyb. Twardowskiemu.

JE. ks. dr. Bolesław Twardowski obchodził niedawno 10-lecie swych rządów w archidiecezji lwowskiej. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, zdając sobie sprawę, ile dobrodziejstw organizacja zawdzięcza swemu protektorowi, **uczciły tę rocznicę modlitwą i Komunją św. na intencję Arcypasterza, uroczystemi zebraniami z odpowiedniemi wykładami oraz uchwałą zebrania wśród młodzieży SMP ofiar na dokończenie budowy kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie. Zbiórka dała 500** złotych, którą delegaci SMP wręczyli Arcypasterzowi. (KAP).

### Za dużo komorników
### w apelacji lwowskiej.

Od pewnego czasu daje się zauważyć poważniejszy spadek czynności w kancelarjach komorników na terenie Małopolski Wschodniej. **Spadek czynności komorników tłumaczony jest przedewszystkiem faktem, że wiele spraw procesowych wynikających z okresu załamania się wysokiej konjunktury, zostało już całkowicie uregulowanych. Zmalał zakres czynności komorników również z powodu wprowadzenia całego aparatu ustaw ochronnych dla rolnictwa i dłużników. Wskutek tego na terenie apelacji lwowskiej zredukowanych będzie 27 etatów komorniczych.** Likwidacja stanowisk komorników nie spowoduje redukcyj osobowych, ponieważ w przewidywaniu możliwości spadku czynności w kancelarjach komorniczych, pewna ilość etatów nie była obsadzona. W znacznej ilości wypadków komornikami byli delegowani urzędnicy, którzy po likwidacji wrócą na swe stanowiska do sądu.

### Ile mamy szkół średnich ogólnokształcących.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące szkół średnich ogólno-kształcących w Polsce w ub. roku szkolnym. **Liczba szkół wynosiła ogółem 765.** Zatrudniały one 13.705 nauczycieli, w tem 8.862 mężczyzn oraz 4.843 kobiet. **W szkołach tych pobierało naukę 186.805 uczniów, w tem 111.557 chłopców i 75.248 dziewcząt.**

**Z ogólnej liczby szkół 283 przypada na szkoły państwowe, 59 na samorządowe i 423 na** prywatne. Liczba szkół męskich wynosiła 259, żeńskich 240, koedukacyjnych 266.

**Świadectwa dojrzałości otrzymało w ubieg. roku szkolnym ogółem 15.035 osób, w tem 9.463 mężczyzn i 5.572 kobiet.**

### *Sport.*

#### Cracovia-Lechja 2:1

Mecz hokejowy z cyklu o mistrzostwo Polski. Poszczególne tercje dały nast. wyniki: 2:0, 0:1, 0:0. Punkty dla Cracovii zdobyli Nowak i Wołkowski, dla Lechji Sokołowski. Lwowian uchronił przed większą porażką doskonały bramkarz. Widzów ponad 1 tysiąc.

#### Wielki sukces polskich łyżwiarzy.
##### na mistrzostwach Europy.

W Pradze czeskiej odbyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Europy w jeździe figurowej parami.

Nasza para mistrzowska Bilorówna i **Kowalski** mimo bardzo silnej konkurencji najlepszych par łyżwiarskich Europy zajęła **trzecie miejsce.**

Mistrzostwo Europy zdobyła para węgierska Emilja Rotter — Szollas — 56.5 pkt.
2) Papetz — Zwack (Austrja) 54.9.
3) Bilorówna i Kowalski (Polska) 52.6.

#### KILKANAŚCIE CM. ŚNIEGU W ZAKOPANEM

Zakopane 28 stycznia. (PAT). Po tygodniowej słonecznej i mroźnej pogodzie spadł z sobota na niedzielę i spadł przez cały dzień obfity śnieg. **Świeży opad śnieżny sięga już grubości kilkunastu cm.**

## Likwidowanie organizacyj konserw.-narodowych w Niemczech.

STAHLHELM PRZESTAŁ ISTNIEĆ.

Berlin, 28 stycznia. (PAT). Sensacją wewnętrzno-politycznej dnia wczorajszego było faktyczne i ostateczne rozwiązanie formacyj organizacji Stahlhelmu. **Organizacja ta grupowała dokoła siebie ogromną większość b. żołnierzy frontowych, zbliżonych ideowo do obozu konserwatywno-narodowego. Stanowiła ona ostatnio pierwszą rezerwę oddziałów szturmowych i odróżniała się od niej zielonemi mundurami.** Z dniem wczorajszym na mocy zarządzenia najwyższego dowództwa SA uległy formacje oddziałów szturmowych Stahlhelmu całkowitemu wcieleniu do oddziałów SA. Odtąd podlegać one będą rozkazom dowództwa grup SA a umundurowanie ich ujednostajnione zostało z bronzowemi mundurami szturmówek. Równocześnie przywódca naczelnej organizacji b. kombatantów niemieckich t. zw. „Kyffhäuserbundu“ **gen. v. Horn ustąpił z piastowanego od 7 lat stanowiska. Kyffhäuserbund stanowił związek b. kombatantów, liczący około 3.500.000 czł.,** nie miał jednak ściśle określonego charakteru politycznego, aczkolwiek przeważał w nim element konserwatywno-monarchistyczny. Prezydent Rzeszy Hindenburg, jako protektor tego związku aprobował dymisję. W liście do gen. Horna prezydent Hindenburg zaznaczył m. in. że przyjmuje dymisję, uznając w pełni przed stawione mu przez generała motywy tego kroku. **Motywy podane przez gen. Horna nie zostały opublikowane.**

## Gwałtowne demonstracje w nocy w Paryżu

RANNYCH 68 POLICJANTÓW. POBITY ZASTĘPCA DYREKTORA POLICJI.

Paryż 28 stycznia. (PAT). **Sobotnie manifestacje które początkowo miały przebieg spokojny, około północy, przybrały ostry charakter.** Widownią zajść były Wielkie Bulwary Des Capucines i de la Madelaine. W pewnym momencie do demonstrujących przyłączył się tłum, pragnąc przedostać się przez kordon policji, którą zaczęto obrzucać krzesłami i stolikami kawiarnianemi. Przed znaną kawiarnią de la Paix na placu Opery zostali poturbowani niektórzy policjanci. **Na placu Magdaleny obalono na ziemię i pobito zastępcę dyrektora policji municypalnej. Na jednej z ulic, prowadzących do placu Opery wysadzono pasażerów z autobusów, któremi zatarasowano ulicę. Na bulwarach rozbito kioski ogłoszeniowe, potłuczono szyby w licznych kawiarniach i połamano krzesła i stoliki.**

W kilku miejscach uszkodzono przewodniki gazowe, podpalając gaz, wydostający się ze złamanych rur. Wezwana straż ogniowa zapobiegła niebezpieczeństwu pożaru. Podpalono również jeden z kiosków gazetowych. Policja szarżowała. Ogień został stłumiony. **Podczas szarży konnego oddziału manifestanci rzucili petardy. Dopiero koło godziny 1 w nocy przywrócony został porządek. Aresztowano około 400 osób.** W manifestacjach wczorajszych oprócz młodzieży „Action Française“ brali udział komuniści, którzy przybyli na Wielkie Bulwary po odbytym wiecu agitacyjnym. Redakcja „Action Française“ twierdzi, że aktu podpalenia kiosków i niszczenia sprzętów kawiarnianych dopuścili się prowokatorzy specjalnie nadesłani przez policję.

Z drugiej strony „Populaire“ atakuje prefekta policji paryskiej z powodu tolerowania awantur, które powstrzymały przez dłuższy okres czasu normalny ruch uliczny w samem centrum miasta. Prowizoryczny bilans wczorajszych manifestacyj ustalony przez prefektura policji przedstawia się następująco: **21 aresztowanych zostało zatrzymanych, 68 policjantów zostało mniej lub więcej ciężko rannych, 2 policjantów znajduje się w szpitalu. Stan ich zdrowia budzi poważne obawy. Czterech żołnierzy gwardji republikańskiej zostało poturbowanych, jeden z nich poważniej raniony został w głowę.**

### Kto będzie rządził Francją?

Warszawa 28 stycznia. (Tel. wł.). Z Paryża donoszą: **W ciągu niedzieli nie zapadła jeszcze decyzja w sprawie dysygnowania premjera. Prezydent Lebrun przez cały dzień prowadził rozmowy z różnymi politykami i przywódcami** stronnictw, mianowicie z Tardieu, Herriotem, Barthou, Caillaux, Marinen. Jako najpoważniejszych kand. na premjerów wymienia się pp. Herriota i Daladiera. Przeciwko temu ostatniemu wysuwają duże zastrzeżenia socjaliści z powodu nieprzychylnego stanowiska Daladiera w sprawie uposażeń urzędniczych. **Przeważa przekonanie, że Lebrun będzie musiał powołać rząd ocalenia publicznego z Cheronem albo Barthou na czele.**

## Rząd japoński nie chce dumpingu.

W grudniu ub. roku rząd japoński zapowiedział akcję przeciwko dumpingowemu eksportowi przemysłu japońskiego. W związku z tem **wydane zostały zarządzenia podwyższające od marca w formie przymusowej ceny na cały szereg artykułów eksportowanych zagranicę.** Już obecnie ceny żarówek podwyższone zostały przymusowo o 30 proc. W tym stosunku uległy zwyżce ceny rowerów. W okresie lutego nastąpić ma przymusowa podwyżka drutu, niektórych towarów bawełnianych i sztuczno-jedwabnych, wyrobów przemysłu stalowego, oraz mebli. W ten sposób stopniowo mają być podniesione ceny około 60 proc. artykułów eksportowych z Japonji. Zarządzenia te według opinji rządu, mają zapobiec chaotycznej konkurencji poszczególnych eksporterów japońskich.

#### RÓŻAŃCE Z CHLEBA.

Komuniści rosyjscy „z zapałem“ propagują nadal bezbożnictwo zabraniając sprowadzania z zagranicy lub wyrabiania w Bolszewji jakich kolwiek przedmiotów kultu religijnego. Katolicy w Rosji sporządzają je sobie sami pokryjomu. Np. różaniec robią z pestek, z grochu albo... z chleba. Księża: Deinis i Ładyga, którzy niedawno wrócili z Rosji, mają — na pamiątkę — takie właśnie różańce z chleba. (KAP).

# Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 29: Franciszka Salez. b. d. K. i Sabiniana.
Wschód słońca: 7.23. zachód 16.16.
Długość dnia 8 godzin 54 min.
Wtorek 30: Marcyny pm., Hipolita i Felicjana.
Wschód słońca: 7.22. zachód 16.18.
Pełnia księżyca o godz. 17.31.
Długość dnia 8 godzin 56 min.

—oo—

**TERMIN REJESTRACJI PRACOWNIKÓW** podlegających ubezpieczeniu. upływa z dniem 31 bm. Po tym terminie Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie zastosuje rygory karne wobec pracodawców zaniedbujących zgłoszenia.

**PODRZUTEK.** W bramie domu przy ulicy Kalwaryjskiej 74 znaleziono porzucone dziecko płci męskiej około 3 miesiące liczące. Dziecko oddano do Miejskiego Żłóbka, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

—oo—

**ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.**

**Zebranie Zrzeszenia Pol. Naucz. Geografji** odębdzie się we wtorek dnia 30 bm. o godz. 19-tej w sali Inst. Geograficznego (ul. Grodzka 64).

—o—

**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.**

Poniedziałek 29. I. „Rodzina“.
Wtorek: „Pieniądz to nie wszystko“.
Środa 31. I. „Prawie noc poślubna“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**APOLLO:** „Moje marzenie to ty“.
**WANDA:** „Hrabia Zarow“ (R. Arstrang).
**UCIECHA:** „Wielka księżna Aleksandra“.
**SZTUKA:** „Kocham cię w środę“.
**PROMIEŃ:** „Ludzie w hotelu“.
**BAGATELA:** „Zabawka“.
**ATLANTIC:** „Pieśń Poganina“ (Jose Mojica).
**ADRIA:** „Wyrok życia“.
**ŚWIT:** „Bamarang i Port San Diego“.
**SŁONKO:** „Hrabina Monte-Christo“ (Brygida Helm).
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od 29 stycznia do 1 lutego włącznie film p. t. „Pat i Patachon jako gazeciarze“.
**KINO MUZEUM** w sobotę i w niedzielę. „Axela“ (W niewoli).

—oOo—



# Przywłaszczył sobie cenny obraz.

Policja krakowska aresztowała Jana Kubalę, lat 20 urzędnika prywatnego obecnie bez zajęcia, zam. w Krakowie przy ul. Bosackiej 9. Kubala przywłaszczył sobie rozmaite przedmioty, ogólnej wartości 35.000 zł. pozostawione w spadku przez zmarłego w styczniu br. śp. Władysława Woźniaka. Z przywłaszczonych rzeczy zdołano odebrać **przedmiot najcenniejszy, a to obraz, pendzla włoskiego malarza Carla Dolciego, przedstawiający wartość około 30.000 zł.** Obraz oddano rodzinie śp. Wł. Woźniaka.

# Konfiskata „Głosu Narodu“.

W numerze wczorajszym cenzura skreśliła jeden ustęp w artykule wstępnym, omawiającym piątkowe uchwały Klubu B. B. w sprawie konstytucji. Po konfiskacie nakładu ukazało się wydanie drugie dziennika z opuszczeniem skreślonego ustępu.

PROTEST WYBORCZY Z POWIATU KRAKOWSKIEGO W SĄDZIE NAJW.

Dziś w poniedziałek 29 bm. Sąd Najwyższy rozpatrzy protest przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Kraków-powiat. Ponadto Sąd Najwyższy załatwi dzisiaj cztery protesty przeciwko wyborom do Senatu z wojew. krakowskiego.

ZAPOTRZEBOWANIE KSIĘŻY DO DUSZPASTERSTWA ZAGRANICZNEGO.

„Miesięcznik Kościelny“ wzywa kapłanów katolickich, pragnących poświęcić się duszpasterstwu zagranicznemu wśród naszych rodaków, by zechcieli zgłosić się do Kancelarji Prymasa Polski. (KAP).

—oo—

## Odczyty.

**Odczyt w radju o filmie „Przybłęda“.** Twórca awangardowego filmu p. t.: „Tempo życia“ znakomity krytyk i publicysta filmowy red. K. Müller wygłosi we wtorek dnia 30 bm. o godz. 17.50 przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej prelekcję o najlepszym obrazie sezonu. o „Przybłędzie“, reż. Nowiny Przybylskiego.

—oo—

# „Prasa pod maską“.

W nocy z 1 na 2 lutego b. r. w wytwornych salach kawiarni „Feniks“ odbędzie się bal Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, noszący frapujące miano: „Prasa pod maską“.

W późnych godzinach balu odbędzie się powszechny plebiscyt. wybierający najpiękniejszą z obecnych pań na królową karnawału, której komitet wręczy cenny prezent.

**Cena biletu wstępu wynosi 6 zł., oficerskie zaś i akademickie 3 zł.** Po resztę zaproszeń można zgłaszać się w lokalu Syndykatu Dzien. Krak. gmach „Feniksa“ na Basztowej, wejście od ul. Kleparskiej, wysoki parter od godziny 19-tej do 21-szej. Od poniedziałku codziennie w tych samych godzinach odbędzie się przedsprzedaż biletów, po które należy zgłaszać się z zaproszeniami.

**W czasie Balu Prasy obowiązywać będą w „Feniksie“ normalne ceny dancingowe.**

Uwaga: Jak już sam tytuł balu wskazuje, kostjumy będą mile witane, pozatem stroje balowe, fraki i smokingi.



# Impresje balowe.

Karnawał w całej pełni! Powinniśmy pójść na zabawę. Wybierzmy się na bal lub dancing...

A więc jesteśmy! Tańce już rozpoczęte.

Panie w świetnych toaletach, panowie w czerni — falują po sali w rytm muzyki. Uśmiechy, słówka... Jakiś starszy pan we fraku z miną dyplomaty tłumaczy partnerce... sympatja, proszę pani, polega właśnie na...

Nagły skręt i... nie słyszę interesującego końca. Przez pięć minut rozmyślam, na czem — według starszego pana z miną dyplomaty — polega sympatja?

W przerwie ogólny pociąg do bufetu. Tanio i dobrze. Naskutek powszechnego pragnienia wysączono w mig ogromną butlę... wody sodowej. Wody niema! Sytuacja dość pikantna: z powodu braku wody, towarzystwo zaczyna pić wino...

Muzyka zaczyna grać tango. Reflektor rzuca na salę nastrojowe, barwne światła. Temperatura na sali — podzwrotnikowa, nastroje — sentymentalne, tłok — jeszcze do zniesienia.

Niektórzy panowie nie tańczą. Poco przyszli? Niewiadomo. Chodzą z kąta w kąt, palą papierosy, bawią się guziczkiem od kamizelki, pocierają palcem brodę. a gdy orkiestra przestaje grać — najgłośniej klaszczą w ręce na bis. Zależy im?!

Mojem zdaniem jest to ich jedyne ciekawsze zajęcie na balu.

„Niespodzianki“ balowe polegają na tem, że panowie wkładają na głowy komiczne czapeczki lub... śliniaczki na gorsy koszul. Humory są świetne, panowie z nadmiaru wigoru tracą poniekąd... orjentację. Jakiś drągal prosi do tańca malutką panienkę: efekt jest ten, że panna trzyma swój nosek... za pazuchą pana. lub całuje guzik od jego marynarki.

Albo znów chuderlawy fraczek męczy się w tańcu z obszerną donną. Pot leje się z czoła młodzieńca a z ust wyrywa się ciężkie westchnienie...

Gdy fraczek odszedł od swej partnerki, udałem się nieznacznie za nim. Biedaczysko! W ciemnym kącie zaczął się gimnastykować, prężyć prawą rękę i gwałtownie ją masować...

Nad ranem orkiestra rozleniwia się; goście bardziej zmęczeni odchodzą do domu. a na sali zostają... najtężsi (sze). Jeszcze jeden walc, jeszcze mazur. oberek i fokstrot — tych nic nie zmęczy! Bawią się aż do ostatniego tchu w saksofonie.

— Zabawa była pyszna! — mówią o godzinie siódmej rano, odchodząc z balu. Przed udaniem się do domu, wstępują do kościoła na poranną Mszę św.

— Żeby można potem porządnie się wyspać!

Takich sympatycznych zabaw jest obecnie dużo w Krakowie. Jedną z takich był dancing Stud. Szkoły Nauk Politycznych, który się odbył w ub. sobotę.

K. N.

[illegible]

**KALENDARZ KIESZONKOWY** dla branży metalowo-maszynowej, budowlanej, elektro-radjotechnicznej i pokrewnych branż na rok 1934. stron 340. w oprawie wydała drukarnia nakładowa „Kupca“ w Poznaniu. Cena egz. z przesyłką złotych 5.

# Szkoła malarstwa A. Terleckiego wznawia kult „Szopki Krakowskiej“.

Sceny Narodzin Dzieciątka Bożego opisane w Ewangelji, Apokryfach i przekazane potomnym przez tradcję i legendę — wpłynęły na rozbudzenie tkliwości uczuć i rozpalały wyobraźnię największych malarzy, plastyków i poetów. Również i dla umysłów prostych ludzi, wszędzie, gdziekolwiek ciepło wiary nie skrzepło, przedziwny urok miała ta osobliwa chwila, gdy Bóg się rodzi, a aniołowie dają znać o tem pasterzom, aby powitali Pana.

Lud po swojemu uczcił święto Narodzin Bożych, tworząc przepiękne kolendy.

Za poparciem duchowieństwa w 16 i 17 wieku powstają obchody z szopką, gwiazdka i Królem Herodem, zwane pastorałkami i jasełkami. Przedstawienia te, mające za tło wnętrze stajenki betleemskiej ze żłóbkiem. były pomysłem św. Franciszka z Assyżu i do Polski dostały się dzięki OO. Franciszkanom, którzy roznosili je po całej Europie. Stopniowo zatracały one wyłączny charakter religijny i po wydostaniu się z murów klasztornych czy kościelnych przeszły w ręce ludu. który zmodyfikował je na swój sposób. Znikło misterjum, powstała tryskająca humorem wesoła zabawa. słowem szopka, pełna okolicznościowych dialogów i śpiewów. I taką wesołą „Szopkę krakowską“. której obchody poczynają niestety zanikać w ostatnich czasach, pokazuje nam od połowy stycznia br. w każdą niedzielę i święto szkoła malarstwa A. Terleckiego.

Na scenie szopki przewija się pół setki artystycznie wykonanych, bajecznie kolorowych figurek. przedstawiających wszelkie możliwe typy ludowe, sportowców, żołnierzy itd. I tak gdyśmy już zobaczyli i usłyszeli krakowiaków i górali tańczących i śpiewających kolendy, gdy już pan Twardowski wygłosił swe oracje, wpada na scenę narciarka, tęga baba, wioząca męża pantoflarza w plecaku i śpiewa:

Na bok. na bok, bo z Krakowa
Jedzie dama sezonowa,
A w plecaku dźwiga chłopa,
Będzie w szopce cała szopa.

Marynarz jej radzi:

Niechże pani się zatrzyma;
Do Betleem drogi nie ma.
A na morzu drogi gładkie,
Pojedziemy polskim statkiem.

Piękna nasza Polska cała
Piękna, żyzna i nie mała,
Kraków w Polsce jak świątynia.
Ale najpiękniejsza Gdynia.

Lotnik, który w międzyczasie wchodzi. śpiewa:

Z zawodu ja bujam w obłokach,
A tyś mi w paradę wlazł.
Marynarzu o chwiejnych nogach!
Bujać. to my, ale nie nas.

Niech Pani siada w samolot,
Pojedziem jak z bicza trzasł.
Bujanie w chmurach ma polot;
Bujać, to my. ale nie nas.

Po scenie z Herodem. który smutnie kończy, bo Śmierć ścina mu głowę. a Djabeł zagarnia jego duszę — po śpiewach następnych jurnych krakowiaków i zgrabnych krakowianek — wchodzi góral i śpiewa:

W mieście dziwne obyczaje.
Mówią, że to świat uczony,
Ale mnie się tak wydaje,
Jak gdyby on był szalony.

Tam. nie mówią: „witaj bracie“.
„Szczęść wam Boże“, lub podobnie,
Tylko każdy nogą skrobnie,
A to znaczy, „jak się macie“.

„Padam do nóg“, każdy woła,
Lecz, by upaść jest ostrożny,
Niejednegó kieszeń goła,
Choć go zowią „pan wielmożny“.

Po góralu piłkarz wbiega i śpiewa:

Przybieżeli do Betlejem piłkarze,
Przyjechali do Krakowa piłkarze.
Będą sobie kopać piłki we twarze.
„Keczkemet“ z Debreczyna.
„Atletica“ i drużyna
„Cracovia“ zaczyna.

Posyłali mnie do szkoły oj[illegible]
Lecz jak w piłce pusto by[illegible]ie.
Lecz na cóż dzisiaj głowa[illegible]
Grunt piłka footbalowa.
Drużyna morowa.

Kryzys zwalczyć mogą tylko piłkarze.
A więc kopcie sobie piłki we twarze.
Kto w piłkę gra za młodu,
Nie czuje głodu, chłodu
Dla dobra narodu.

Na to wpada andrus z gazetą pod pachą, wykrzykując:

Nadzwyczajne wydanie! Straszliwe morderstwo w Betlejem! Tysiąc dzieci płci męskiej, żeńskiej i nijakiej zamordowanych! Nagły zgon króla Heroda! Gwiżdże skoczną melodję. a po tym koncercie woła:

Nadzwyczajne wydanie
Bardzo ciekawe i tanie,
Za jedne dziesięć groszy
Stają na głowie włosy.
Świeże wydanie,
Bardzo ciekawe;
Straszliwy potwór
Straszy Warszawę,
Syn zabił ojca,
Brat zabił brata,
Zięć zabił teściową,
Nóż w ręku kata!
Szczur złapał kota.
Dwa psy w kotletach.

Siwy dziadek, narzekając na ciężkie czasy, bezrobocie i kryzys, śpiewa:

Takiego dotąd nikt nie widział krachu
Do dziadowskiego dziś się pchają fachu —
Urzędniki i inne doktory, te głodomory.
Święty kryzysie zmiłuj się nad nami,
Bo wszyscy z fachu staną się dziadami!
Daj tym, co dziadom włażom dziś w paradę
W niebie posadę. Itd. itd.

Na tem tle folkloru, zaczerpniętego z wszelkich dostępnych źródeł i aktualnych dodatków, oglądamy jasełka i przysłuchujemy się przepięknym kolędom polskim.

Całość wyreżyserowana sprawnie, żywo, wypada bardzo efektownie i interesująco.

S. M. M.

## Zatrudnianie inwalidów wojennych w przedsiębiorstwach państwowych.

Przedmiotem uchwał najbliższego posiedzenia Rady Ministrów ma być m. in. rozporządzenie o obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych i wojskowych w przedsiębiorstwach państwowych. Według tego rozporządzenia przedsiębiorstwa państwowe obowiązane będą zatrudniać na każdych 35 robotników i pracowników umysłowych, jednego inwalidę z utratą ogólnej zdolności zarobkowej od 15 proc. do 65 proc., spowodowaną chorobą lub kalectwem na skutek służby wojskowej.

Zarządy przedsiębiorstw państwowych lub miejscowe kierownictwa zakładów pracy tych przedsiębiorstw zobowiązani będą w terminie dni 14 od chwili powstania warunków, uzasadniających zatrudnienie inwalidy, przesłać właściwej publicznej instytucji pośrednictwa pracy odpowiedni wykaz. Po otrzymaniu wykazu miejsc wakujących dla inwalidów, publiczna instytucja pośrednictwa pracy przesyłać będzie zarządom państwowych przedsiębiorstw listy kandydatów z pośród zarejestrowanych bezrobotnych inwalidów wojennych. Z listy tej będzie musiał odnośny zarząd przedsiębiorstwa wybrać i zatrudnić w terminie dwóch tygodni odpowiednią liczbę inwalidów.

Rozporządzenie przewiduje, że rodzaj pracy poruczonej inwalidzie, powinien uwzględniać stan jego władz fizycznych, a zarazem odpowiadać kwalifikacjom zawodowym. Praca inwalidy nie może być opłacana niżej, niż praca innych osób, spełniających te same czynności. Rozporządzenie to ma wejść w życie z dniem ogłoszenia.





### JAPONJA CIESZY SIĘ Z NASTĘPCY TRONU.



Nieco spóźniona ta ilustracja przedstawia manifestacje ludności japońskiej na wieść o urodzinach następcy tronu. Radość była naprawdę wielka, gdyż cesarzowa powiła poprzednio cztery córki, przypuszczano więc, że dynastja obecna nie będzie mieć męskiego potomka.





## Radjo.

### Programy stacyj radjowych

**Wtorek 30 stycznia 1934 r.**

**Kraków,** (304.3) G.: 7.00 Audycja poranna z Warszawy; 11.35 Program na dzień bieżący 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Wiadomości bieżące; 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Koncert ze Lwowa: 12.30 Wiadomości meteorologiczne: 12.55 Dziennik południowy z Warszawy: 15.25 Transmisja z Warszawy: 16.00 Płyty: 16.25 Skrzynka PKO.; 16.40 Dalszy ciąg muzyki lekkiej z płyt; 16.55 Koncert z Warszawy; 17.20 Płyty; 16.55 Koncert z Warszawy: 17.50 Płyty; 18.00 Odczyt z Wilna: 18.20 Skrzynka muzyczna z Warszawy: 18.35 Muzyka salonowa z płyt: 19.00 Program na dzień następny; 19.05 Skrzynka techniczna; 19.20 Rozmaitości; 19.25 Transmisja z Warszawy: 19.43 Wiadomości sportowe lokalne; 19.47 Transmisje z Warszawy: 23.15 Muzyka taneczna z płyt.

**Lwów,** (377.4) G.: 12.05 Koncert orkiestry salonowej: 16.40 „Czasopisma kobiece“: 17.50 Biuletyn turystyczny dyr. Kolej.

**Warszawa,** (1415) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka: 7.20 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Dziennik poranny; 7.40 Ciąg dalszy muzyki porannej z płyt; 7.55 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 8.00 Program na dzień bieżący: 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Repertuar teatrów warszawskich; 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Koncert ze Lwowa: 12.30 Wiadomości meteorologiczne; 12.33 D. c. muzyki ze Lwowa; 12.55 Dziennik południowy: 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim: 15.30 wiadomości gospodarcze; 15.40 Pieśni czechosłowackie i starofrancuskie: 16.00 Płyty; 16.25 Skrzynka PKO. 16.40 „Wśród książek“; 16.55 Muzyka lekka: 17.50 Bieżące wiadomości rolnicze; 18.00 Odczyt z Wilna: 18.20 Skrzynka muzyczna; 18.35 Płyty 19.00 Program na dzień następny, 19.05 Rozmaitości: 19.25 Feljeton aktualny 19.40 Wiadomości sportowe: 19.47 Dziennik wieczorny: 20.00 „Myśli wybrane“; 20.02 Płyty; 20.30 „Miłość i złoto“, operetka: w przerwie 1-szej kwadrans literacki: w przerwie 2-giej Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny; 23.15 Muzyka taneczna.

**Katowice,** (395.8) G.: 17.50 Pogawędka z dziećmi: 19.10 Odczyt.

## Od Wydawnictwa.

**Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za**

**luty**

**Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.**

JÓZEF BIRKENMAJER. 46

# Zawalony tunel.

— Tfu, czart, niechrzczeniec przeklęty!

Chińczycy z pewną dumą patrzyli na wyczyny swego rodaka, jakby to ich zasługą była jego zręczność — w każdym razie żaden z nich nie myślał pójść w ślady zwierzchnika. Nie pozwalałyby im zresztą na to długie warkocze, dłuższe jeszcze chałaty, pozapinane na wielką ilość nierównomiernie poumieszczanych guzików, a nadewszystko bufiaste spodnie i pomarszczone szerokie chodaki. Wańka nie nosił warkocza, owszem włosy miał krótko przystrzyżone, co, gdy odrzucił broń i inne godła wojskowe, nadawało mu wygląd młodego chłopaka najwyżej szesnastoletniego. Takim się nam wydawał szczególnie teraz, gdyśmy go widzieli swawolącego jak dziecko, a przytem pomniejszonego znaczną wysokością drzewa. W każdym razie nie miał w tych chwilach ani śladu owej powagi, jaka licowała z jego stanowiskiem dowódcy plutonu oraz zastępcy samego komisarza Bewsa. To też Bews niebardzo był zadowolony z tych jego popisów i możeby między oboma wodzami wyniknęła znów sprzeczka, gdyby nie Gut, który umiał sobie ująć ich obu zręcznemi słowy.

Co się tyczy plutonów jenieckich, to oba, mając do Bewsa urazę za „rugatielstwa“ (obelgi), jakimi nas obrzucał, bezwiednie coraz to większą sympatją darzyć poczęły jego rywala, Wańkę. Zauważyliśmy, że o ile Wańka do Rosjan odnosił się niechętnie, o tyle dla nas okazywał się jakby protekcjonalnie łaskawym.

Na jednym z postojów wdałem się z Wańką w rozmowę, bąknąwszy do niego kilka znanych mi wyrazów chińskich. Wymowa ich musiała być zapewne okropna, niemniej Chińczycy je zrozumieli i spojrzeli na mnie z podziwem. Sam Wańka przyjrzał mi się też uważnie, jakby chcąc przekonać się, czy sobie z niego nie kpię. Widząc jednak, że patrzę nań spokojnie i przyjaźnie, odpowiedział mi coś po chińsku, czego już wcale nie zrozumiałem, bo na garstce niewielkiej wyrazów wyczerpywała się moja znajomość chińszczyzny. Rozmawiać przeto poczęliśmy po rosyjsku, przyczem umyślnie wypytywałem go o różne wyrazy jego języka, by dać dowód — niekłamanego zresztą wcale — zainteresowania tą sprawą. On odpowiadał mi chętnie, wobec czego dowiedziałem się niejednego nietylko o Chińczykach ale przygodnie i o samym Wańce. Nazwiska jego właściwego wprawdzie nie zapamiętałem, bo wymówił je prędko i niewyraźnie, a przytem jakby niechętnie, zato dowiedziałem się, że nie jest tak młody, jak wygląda, bo liczy sobie już przeszło czterdziestkę, a w Chinach zostawił żonę i dwóch synów.

Blajda, który słabo znał język rosyjski, prosił mnie o przetłumaczenie mu relacji Chińczyka. Gdym mu ją powtórzył, roześmiał się pogodnie i rzekł:

Ktoby ta uwierzył takim baśniom! Przecie temu Kitajowi dopiero wąsy zaczynają się sypać... i on miałby być w jednym wieku ze mną!

Wspomniałem sobie, z jaką naiwną wiarą słuchał wczoraj Blajda Kocourkowych baśni o upiorach, i zadałem sobie pytanie, kto też jest bardziej do dziecka podobny: czy ten Chińczyk-gołowąs, czy też brodaty i na sześćdziesiąt — nie czterdzieści pięć — lat wyglądający, zmizerowany i wynędzniały nauczyciel wiejski, nieporadny, nieśmiały, a cichym, głosem gaworzący...

Dzień już robił się coraz jaśniejszy. Gdyśmy stanęli na jednym z garbów górskich, górujących nieco ponad lasem, zobaczyliśmy w dali skrawek doliny oświecony słońcem, a nawet smużkę wody lśniącą pomiędzy drzewami — czy to był Bajkał, czy też jedna z wpadających do niego rzek, nie mogliśmy rozpoznać z tak daleka. Wogóle niebardzo wiedzieliśmy, gdzie jesteśmy i dokąd idziemy. Szliśmy na ślepo tam, gdzie nas prowadził jeden z Rosjan, dawny bajkalski brodiaga, znający nawylot wszystkie ścieżki leśne i górskie wąwozy. Część puszczy znał i Sardyk, który w dawniejszych czasach próbował tu niekiedy polowania, bo był rodem ze stron pobliskich. Zauważyłem jednak, że on niezbyt chętnie szedł z nami tą drogą, jaką obrał brodiaga: raz nawet sprzeciwił się przewodnikowi, radząc iść inną drogą i ominąć jedną z ciemnych „padji“, z której biły gęsto szaro-żółtawe wyziewy, kłębiące się i wirujące pod tchnieniem porannego wiatru.

— Ha! ha! ha! ha! — drwiącym głosem śmiał się brodiaga. — To ty, bracki, boisz się swoich czortów!

„Bracki“ (takie przezwisko nadają Rosjanie Burjatom) istotnie bał się złych duchów, które zwał „szełmo“ i o których opowiadał swym towarzyszom przedziwne historje. Złych duchów wszędzie było dużo koło Bajkału, ale najwięcej ich się kryło podobno po czarnych wąwozach leśnych; tam przybierały one najczęściej postaci „mogonów“ czyli węży, „ongonów“ (co to znaczyło, Sardyk nie umiał wytłumaczyć), conajgorsza zaś, „mu-szuhunów“ czyli „chudych ptaków“ wszelkiego gatunku umiejących upodobnić się i do człowieka, wyjąwszy tylko dziób, którego odmienić nie potrafią.

W chwili, gdy właśnie o tem opowiadał, z nad czarnej wyrwy wyleciało kilka ptaków i ze skwirem przeraźliwym poczęły krążyć nad puszczą. Przyjrzałem się im, ale nie mogłem rozpoznać gatunku — były to, zdaje się, orły berkuty, ale jakieś bardzo chude... w czem zresztą nic było nic dziwnego, bo o jadło niełatwo im było w tej dziczy. W każdym razie zauważyłem, że na Sardyku i na kilku jego kompanach, ba nawet na kilku jeńcach ze słowiańskiego plutonu pojawienie się tych ptaków uczyniło wielkie wrażenie. Pokazywano je sobie długo, póki nie zniknęły. Ktoś tam bąknął, że ptactwo ciągnie w stronę placu boju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Dział Młodych.

Pod redakcją Konrada Nawry.

## SŁÓWKO WSTĘPNE.

Zanim przystąpimy do rozwiązań z ostatniego Działu, chcielibyśmy załatwić kilka drobnych spraw. Awosowi w Dąbrowie Górn. donosimy, że z sprawą wysyłki numerów „Działu Młodych" należy się zwrócić do Administracji naszego pisma. Niebawem zamkniemy nasz konkurs na nowelę i wówczas ogłosimy wyniki. Naszych miłych Czytelników prosimy o nadsyłanie nowych zadań dla urozmaicenia kącika rozrywkowego. Zamieścimy również nowelki i obrazki z życia codziennego współpracowników, chętnych do pióra. Niebawem ogłosimy ciekawe ankiety (prosimy o tematy!) i konkursy z nagrodami.

A teraz przechodzimy do rozwiązań.

## Rozwiązanie zadań.

Słowa domyślanki: Zamoj—s—k—i, Ta—r—nowski, Pu—ł—a—s—k—i, K—mita, G—ó—r—ka, Wiśnio—w—iecki. Nazwiska te, ustawione odpowiednio pionowo dają nazwę Kraków.

Środkowe litery logogryfu, czytane zgóry na dół tworzą słowa: Mędrcy świata.

lemur
kręgi
wądół
Poraj
packa
kryza
kości
rewja
Olimp
Klara
Tatry
skała

Rozwiązanie szarady brzmi: Ka—ty—li—na.

Wreszcie kwadrat magiczny przedstawia się następująco:

Morw
adur
runo
Wrocław
tata
atak
wakacje
czar
jary
Eryk

Dobre rozwiązania nadesłali: Z. Jaworski (Rzeszów), M. Jabłonek (Bochnia), O. Szczepanikówna (Frysztak), z Krakowa: T. Roskosz (częściowe), J. Ziemięcki, Mors i Lewandowski.

Nagrodę wylosowała O. Szczepanikówna (Frysztak). Książkę wyślemy pocztą.

## Nowe zadania.

Niestrudzony Mors daje taką szaradę:

SZARADA.

Pierwsze, drugie, jest to kolor,
A radcowie — drugie, trzecie.
Całość zawsze w Dziale Młodych,
W łamigłówkach odnajdziecie.

Sięgając do tradycyjnych łańcuszków, dajemy kilka układu Kurosziwy:

1. Jak zrobić z fajki — tytoń? (Przypominamy zasadę: ostatnia sylaba poprzedzającego wyrazu stanowi pierwszą — następnego. W tym wypadku: faj—ka; od ka zaczyna się wyraz następny i t. d. Należy tak zmieniać wyrazy, by otrzymać tytoń.)
2. Zmienić ryba na łuskę.
3. Sonda na rana.

W teczce redakcyjnej znaleźliśmy logogryf O. Szczepanikówny:

LOGOGRYF.

1. — — — — — —
2. — — — — — —
3. — — — — — —
4. — — — — — —
5. — — — — — —
6. — — — — — —

Znaczenie wyrazów: 1. imię męskie, 2. ranga wojskowa, 3. ruch powietrza (w 2. przyp.), 4. gaz trujący, 5. przystanek pociągów, 6. określenie pola działania.

Pierwszy rząd liter czytać należy zgóry na dół, ostatni — z dołu do góry.

Jak brzmi rozwiązanie?

Tej samej autorki (O. Szczepanikówny) dajemy na zakończenie łatwą szaradę:

SZARADA.

Pierwsza, druga — często złodziei nie mija,
Pierwsza, trzecia jest dobra, powszechnie się pija,
Trzecia, czwarta — bolesna na duszy lub ciele,
Czwarta, trzecia jest ciemna, znajdziesz ją w kościele,
Całość . . . . . . . . ,

Umyślnie skończyliśmy na... kropeczkach, by Czytelnikom zbyt nie ułatwiać zadania.

Rozwiązania powyższych zadań nadsyłać należy do 8 lutego br. włącznie. Za dobre rozwiązanie Redakcja przeznacza nagrodę w formie interesującej książki.



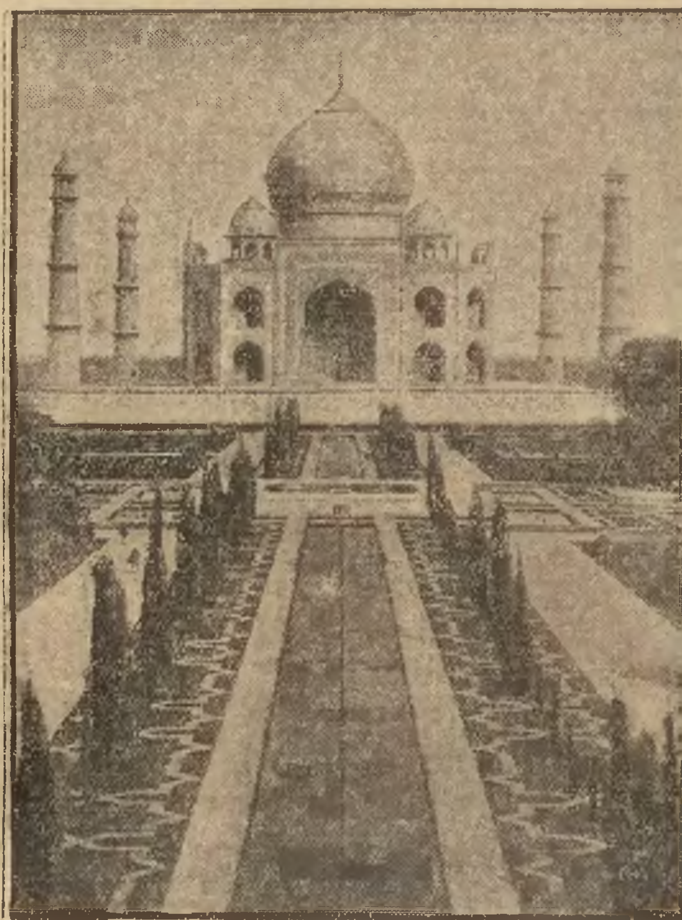
## Rzeczy ciekawe

WIELKIE POWODZENIE FILMU POLSKIEGO W PRADZE. Od kilku dni w kinie praskim „Julisz", które już kilkakrotnie wyświetlało polskie filmy, wyświetla się nowy polski film „Pod Twoją obronę". Film cieszy się wielkiem powodzeniem. Codziennie wysprzedane są wszystkie miejsca. Przypuszczać należy, że film ten długo nie zejdzie z afisza.

NAJMNIEJSZĄ LICZBĘ KINOTEATRÓW posiada Madagaskar, gdyż tylko cztery. Na całym świecie jest ich 61.924, z czego 36.953 przystosowanych do filmów dźwiękowych. Pierwsze miejsce zajmuje Europa, która posiada 30.623 kinematografy, Ameryka półn. i południowa 25.090. W Europie pierwsze miejsce zajmuje pod względem ilości kinematografów Danja, drugie — Anglja, trzecie — Francja.



## TRZĘSIENIE ZIEMI W INDJACH



uszkodziło poważnie mauzoleum szacha Dżechana koło Agraru. Pałac ten t. zw. „Tadż Mahal" czyli „marzenie w marmurze" jest jednym z najwspanialszych pomników muzułmańskiej sztuki budowlanej.

# IRKA — SAMODZIELNA.

(WSPOMNIENIA Z FERYJ).

Było nas w pensjonacie trzech chłopców i Irka. Przedpołudniem jeździliśmy wspólnie na nartach, popołudniu chodziliśmy na lód a wieczorem upływał nam czas na wspólnej zabawie w pensjonacie. Nie zwracaliśmy na Irkę zbytniej uwagi: owszem, usługiwaliśmy jej z rycerską gotowością, Tadek pomagał jej przypinać narty, Kazio uczył ją jeździć na łodzie, odemnie wreszcie brała wskazówki w czasie gry w szachy. Ale pozatem... Mieliśmy nasze „męskie" sprawy i nie uważaliśmy za stosowne wtajemniczać w nie dziewczynkę. Gdy wybieraliśmy się na dłuższą wycieczkę w góry, Irka zostawała w domu lub koło domu. W czasie gry w szachy nie wolno jej było wtrącać uwag. Nie braliśmy jej ze sobą na piesze przechadzki po miasteczku. Wiadomo, z dziewczynką zawsze ambaras...

Znosiła to długo cierpliwie, aż pewnego dnia bomba pękła.

— Jesteście nieznośni! — zaczęła z oburzeniem. — Nie potrzebuję was! Obejdę się bez łaski. Umiem też być samodzielna!

Patrzyliśmy na nią z ironicznem zainteresowaniem. Tadek zaczął chichotać; spojrzała nań zła. Potem odwróciła się plecami do nas i odeszła.

Rozmawialiśmy o tem prawie godzinę. O niej! Nie, to niesłychane. Taki skrzat szarpie się. Doskonale, zostawimy jej najzupełniejszą samodzielność.

Wnet potem Irka zeszła do hallu z nartami w ręku. Zaczęła je sobie przypinać. Nie ruszyliśmy się z miejsca.

Nadomiar złego coś tam zacięło się i ani rusz przypiąć. Spojrzała na nas rozpaczliwie. Byliśmy nieubłagani...

Gdy wreszcie była gotowa, rzuciła nam na odchodne:

— Jesteście wysoce niegrzeczni. Widzieliście jak męczyłam się z przypinaniem i żaden z was nie pomógł mi. Wstyd!

Zmieszaliśmy się trochę. Pierwszy ochłonął Kazio.

— To ci logika! Chce być samodzielną, a tu przy lada okazji prosi nas o pomoc.

— Przyjdzie koza do woza — zauważył filozoficznie Tadek.

Zaproponowałem wycieczkę na nartach. Wmig byliśmy gotowi. Koło domu spotkaliśmy Irkę. Żaden z nas nie odezwał się słowem. Ruszyliśmy w drogę.

— Hallo! — zabrzmiało za nami. — Chciałabym mówić z Tadkiem!

Tadek z ociąganiem podjechał do niej. Rozmawiali dość długo. Wreszcie... oboje ruszyli w przeciwną stronę.

— Jadę z Irką! — doszedł nas głos.

— Zdrajca! — splunął Kazio.

Nieznacznie udaliśmy się za nimi.

Było już dość późno. Słońce kładło się do snu za wyniosłą górą. Zapadał zmrok.

— Gdzie oni tak pędzą?! — spytałem.

Gnaliśmy żwawo za nimi. Teren stawał się pagórkowaty, skały wyrastały z pośród śniegu, w pobliżu czernił się cichy las. Było coraz ciemniej.

Po kwadransie jazdy dostaliśmy się w okolicę dziką i pustą. Zrobiło się nam jakoś straszno. Nagle w mroku zamajaczyła jakaś sylwetka. Zlękliśmy się niemało. Był to... Tadek.

— Chodźcie na bok — mówił szeptem. — Zwiałem od niej, bo strasznie chwaliła się, że jest samodzielna. Niech teraz pokaże, co umie...

— Tadziuuu... — zabrzmiało wołanie.

Cisza. Znów krzyk, jakby rozpaczliwszy. Cicho. Wtem pokazała się na szczycie pagórka. Ukryci za wyłomem skalnym obserwowaliśmy ją. Rozglądała się na wszystkie strony bezradnie. Potem... usiadła na śniegu i... zaczęła płakać.

Naraz rozległo się przeraźliwe wycie wilka. To Kazio zawył tak mistrzowsko, że nam samym ciarki przeszły po grzbiecie. Irka zerwała się przerażona i zaczęła pędzić na oślep.

Z trudem dogoniliśmy ją. Gdy poznała nas, zaczęła nas z radości ściskać. W najlepszej zgodzie powróciliśmy do pensjonatu.

Co dziwniejsze, Irka już ani słowem nie wspominała o swej samodzielności. My zaś poświęciliśmy jej znacznie więcej uwagi i czasu, niż kiedykolwiek przedtem...

Wydawca ze „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Bołoksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Forka.